

Wykształcenie i osobowość

21 czerwca 2014

1. POJĘCIE „WYKSZTAŁCENIA” I „OSOBOWOŚCI” ORAZ ICH ZNACZENIA DLA RZECZYWISTEGO REALIZOWANEGO SZEROKO ROZUMIANYCH PRAW CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE [1]

Przez wykształcenie rozumiem określony zasób wiedzy i umiejętności potwierdzony świadectwem lub dyplomem szkoły czy uczelni oraz innych instytucji uprawnionych do wydawania tego rodzaju dokumentów. W dotychczasowej historii ludzkości rola wykształcenia systematycznie wzrasta i stanowi znaczącą podstawę zarówno wykonywania przez człowieka coraz bardziej skomplikowanej, opartej na wykorzystaniu coraz nowocześniejszej techniki pracy, jak też niezbędny fundament jego aktywności w innych sferach życia, w tym zwłaszcza działalności społeczno-politycznej, ze szczególnym uwzględnieniem roli jednostki ludzkiej i zbiorowości ludzkich w realizacji praw człowieka. Wzajemny związek wykształcenia i realizacji praw człowieka zwiększa się coraz bardziej, choć warunkiem zwiększenia roli wykształcenia w efektywnym, masowym realizowaniu praw człowieka, jest to, jakie treści zwłaszcza społeczno-humanistyczne upowszechniane są w ramach wykształcenia, zwłaszcza w wyższych jego poziomach i rodzajach. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe rozpatrywanie tych relacji chciałbym tylko skonstatować, że pomiędzy efektywnym wykształceniem a rzeczywistym i pełnym realizowaniem przez daną jednostkę ludzką i zbiorowości ludzkie rzeczywistej podmiotowości społeczno-politycznej nie występują – jak się przekonamy – zbyt proste i zbyt oczywiste związki, jakby to pozornie mogło się wydawać.

O wiele bardziej skomplikowane problemy niż przy definiowaniu i prezentacji pojęcia wykształcenie, występują przy definiowaniu pojęcia osobowości. Jak wynika z zawartości treściowej najbardziej powszechnego i dość autorytatywnego słownika psychologii znanego północno-amerykańskiego

psychologa Arthura S. Reber'a[2] psycholodzy, którzy – jak dotąd biorą na siebie głównie zadanie – rozwijania badań z tego zakresu i definiowania poszczególnych pojęć i kategorii w tej dziedzinie nie tylko nie doszli do w miarę jednolitej definicji tej kategorii, ale poróżnieni są fundamentalnie w tych sprawach. W tej sytuacji posłużę się nie tyle definicją, co opisem pojęcia osobowości, które prezentował w ostatnich latach swojego życia mój wielki przyjaciel, wieloletni dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr hab. Włodzimierz Szewczuk[3]. Wyróżnił on w pojęciu osobowości cztery jego ważne fundamenty. 1. „samoświadomość siebie i otaczającego świata”. 2. „posiadanie przez daną jednostkę ludzką programu i planu życiowego”. 3. „zinternalizowanie przez nią światopoglądu” (niezależnie od jego rodzaju). 4. „charakter”. Uznając taki opis osobowości za wyjątkowo naukowo wartościowy i twórczy, ale też ciekawy i – co najważniejsze – nadający się do stosowania przy omawianiu tej problematyki, uważam jednak za konieczne uzupełnienie cytowanego sposobu rozpatrywania problematyki osobowości przez prof. W. Szewczuka moim własnym sposobem jej rozumienia. Przede wszystkim punkt 4, który zdefiniowany został przez prof. W. Szewczuka jako charakter, w mojej uzupełniającej propozycji z racji wieloznaczności wspomnianego terminu zastąpiłem nowym punktem 4, który brzmi: „determinacja w dochodzeniu do założonych celów”. Natomiast dodałem punkt 5. „uspołecznienie” i punkt 6. „internalizacja fundamentalnych wartości, których dopracowała się ludzkość”[4].

Dzięki moim uzupełnieniom definiowanie pojęcia osobowości przestało być traktowane wąsko psychologicznie – co moim zdaniem było jedną z przyczyn trudności dopracowania się zbliżonego traktowania tej kategorii przez psychologów – a zostało potraktowane interdyscyplinarnie, zwłaszcza przez uzupełnienie tego definiowania o treści socjologiczne (uspołecznienie) i treści filozoficzne a ściśle aksjologiczne (fundamentalne wartości). Będę się do tego uzupełnianego pojęcia osobowości odwoływał, starając się wyjaśnić, jak obok

wykształcenia właśnie osobowość ma fundamentalne znaczenie dla realizacji praw człowieka, zwłaszcza współcześnie. Będzie to z mojej strony kontynuacja myśli na ten temat zawartych w moim referacie wygłoszonym na poprzedniej V sesji naszej międzynarodowej konferencji[5].

Prawo do wykształcenia, a zwłaszcza prawo swobodnego dostępu do niego nie tylko formalno-prawne ale rzeczywiste, oraz podobne prawo do stawania się osobowością są ważnymi bowiem choć nie zawsze docenionymi komponentami całokształtu praw człowieka, często pomijanymi we współczesnych doktrynach prawno-politycznych Europy i Ameryki. A przecież bez swoistego „konsumowania” obu tych praw, prawo do swobodnych wyborów społeczno-politycznych z natury rzeczy byłoby i ostatecznie staje się bardziej „fikcją literacką” niż prawem rzeczywistym zapewniającym szerokim kręgom danego społeczeństwa rzeczywistą podmiotowość społeczno-polityczną. Dotyczy to zwłaszcza prawa do swoistego „awansu” z sytuacji osoby, którą jest – z natury rzeczy każda jednostka ludzka – do pozycji osobowości rozumianej zgodnie z przedstawianym jej wcześniej opisem. Natomiast w XX i XXI wieku wzajemne związki wykształcenia i stawania się osobowością z faktycznym zapewnieniem realnych możliwości decydowania w wyborach społeczno-politycznych zwłaszcza przez ludzi pracy przedstawiały się i nadal przedstawiają rozmaicie.

2. SKUTKI INSPIRACJI PRZEZ KAPITALIZM EUROPEJSKI I AMERYKAŃSKI SZEROKIEGO UPOWSZECHNIENIA WYKSZTAŁCENIA I EFEKTYWNEGO ROZWOJU OSOBOWOŚCI DLA REALIZACJI PRAW CZŁOWIEKA

Na tle dziejów wcześniejszych formacji społeczno-gospodarczych, kapitalizm jako ustrój społeczno-gospodarczy charakteryzuje się historycznie bezprecedensowym upowszechnieniem wykształcenia i równie powszechnym pomyślnym, efektywnym i dość skuteczną podstawą rzeczywistego i realnego kreowaniem osobowości. Jego cechą charakterystyczną jest to, że upowszechnił on w skali historycznie dotąd nieznanego wykształcenie, które wcześniej było powszechne wyłącznie w

elitach zarówno niewolniczego, jak i feudalnego społeczeństwa. Ludzkość zawdzięcza więc kapitalizmowi upowszechnienie szkoły elementarnej, która z reguły w czteroletnim cyklu kształcenia powszechnie przyswajała umiejętność czytania, pisania, rachowania, co z reguły połączone było z upowszechnieniem takich treści wiedzy społeczno-humanistycznej, które służyły afirmacji ustroju kapitalistycznego, ale też ojczyzny wszystkich uczniów. Nabrało to szczególnego znaczenia zwłaszcza we wczesnej, kapitalistycznej fazie rozwoju. Jednocześnie kapitalizm wykreował pewne elementy powszechnego kształtowania osobowości, w takim kształcie, że można to uznać za ważne osiągnięcie w dziejach powszechnego rozwoju całego naszego, gatunku ludzkiego.

Z przytoczonych elementów wcześniej prezentowanych w opisie osobowości wynika, że głównie dotyczyło to wiedzy o sobie i otaczającym świecie, mniej czy bardziej uświadomionych programów i planów życiowych, w dużej mierze światopoglądów, choć głównie w ich religijnym kształcie. Natomiast to wszystko zostaje połączone w takiej osobowości, która posiada też ważne i rozwinięte minimum uspołecznienia, głównie opartego na rzeczywistej internalizacji takiej fundamentalnej wartości, jaką stała się w tym okresie historycznym dla większości społeczeństw kapitalistycznych ojczyzna.

W efekcie kapitalizm wytworzył w dużej mierze dzięki realnie i skutecznie funkcjonującemu w nim rynkowi rozwiniętą, powszechną z jednej strony motywację wysoko wydajnej pracy i dynamicznego oraz permanentnego postępu technicznego i to nie tylko w elitach danego społeczeństwa, ale w szerokich jego kręgach, które w dużej mierze kształtowały się i dynamicznie rozwijały się na podbudowie rozwiniętej i szeroko upowszechnionej chęci zysku. Z drugiej zaś jednak strony kapitalizm wytworzył dość rozwinięte uspołecznienie, które koncentrowało się wokół upowszechnionej szeroko identyfikacji narodowej z własną ojczyzną, co znacznie przyczyniało się do rozwijania idei i praktyki bezinteresownej służebności na

rzecz własnego narodu. W rezultacie dzięki swym ogólnym właściwościom ustrojowym, ale też w efekcie celowej działalności wychowawczej realizowanej przez narodową szkołę, narodowo zorientowaną rodzinę monogamiczną, narodowe armie, kapitalizm wykreował bezspornie model osobowości człowieka, który łączył wzrastającą chęć coraz bardziej wydajnej i skutecznej pracy, oraz dynamicznego postępu technicznego z dość szerokim rozkwitem bezinteresownej służebności wobec własnej ojczyzny, która umożliwiała swoista harmonię egoizmu i uspołecznienia. Miało to fundamentalne znaczenie dla wykorzystania udostępnionych możliwości korzystania nie tylko przez elity, ale też przez szerokie kręgi ludzi pracy z rozwijających się wtedy i celowo, realnie rozwijanych praw człowieka.

W sumie więc ustrój kapitalistyczny od jego narodzin do końca XX wieku w skali globalnej i w skali poszczególnych narodów wytworzył zarówno wykształceniowe, jak i osobowościowe, korzystne przesłanki dość powszechnego nie tylko wykorzystania, ale cenięcia sobie przez potężne grupy ludzi, rozwiniętych i rozwijających się wtedy praw człowieka skutecznie w kapitalistycznych strukturach społeczno-gospodarczych. Inną jest natomiast sprawą, na ile realizacja nawet najbardziej skutecznego, upowszechnionego wykształcenia i zapewnienie swoistej harmonii pomiędzy egoizmem i uspołecznieniem w osobowościach, zapewniało szerokim kręgom danej społeczności poszczególnych narodów, a zwłaszcza ich warstw uboższych, takie wykorzystania ówczesnych praw człowieka, które zapewniały im rzeczywisty wpływ na realizowanie życia społeczno-politycznego danego narodu, które zabezpieczało rzeczywiste interesy robotników, chłopów i szerszych grup inteligencji a nie tylko coraz węższych elit koncentrujących w swoich rękach nie tylko główne bogactwa danego kraju. W ówczesnym bowiem społeczeństwie kapitalistycznym upowszechniane wykształcenie nie tylko uczyło czytać, pisać, rachować, ale dawało dość jednostronną wiedzę społeczno-polityczną, przede wszystkim służącą interesom elit

kapitalistycznych. Dodatkowo cała organizacja życia społeczno-politycznego i sposób jego realizacji powodowały, że faktycznie uwzględniane zostały w nim jedynie jednostronnie główne interesy bogatych, przy jednoczesnym zapewnieniu powszechnej nieświadomości w tym zakresie szerszych kręgów społecznych.

Swoistego podsumowania tej sytuacji dokonał w swej książce B. Russel[6] połoie XX wieku, który stwierdził, że w jego ojczyźnie – Wielkiej Brytanii – będącej przecież kolebką parlamentaryzmu całego ówczesnego świata – w wyniku koncentracji bogactw w rękach burżuazji rządzące elity kapitalistyczne doprowadziły do tego, że ludzie pracy nie mieli żadnych szans decydować o swoich losach i o zmianie swojej sytuacji oraz realizacji swoich, specyficznych interesów. Znaleźli się oni w tym względzie w podobnej sytuacji jak szeroki krąg ludzi pracy w ówczesnej „bolszewii”. Z tą jednakże różnicą, że we wspomnianej „bolszewii” ludzie pracy – mimo ich też celowego ogłupiania w tym zakresie – znacznej ich części lepiej niż ich brytyjscy „bracia klasowi” wiedzieli o tym, że zostali pozbawieni takich szans. Natomiast ludzie pracy w jego ojczyźnie pozostawali – z reguły – poza taką świadomością.

3. WYKSZTAŁCENIE, ROZWÓJ, OSOBOWOŚĆ A REALIZACJA PRAW CZŁOWIEKA W RADZIECKIEJ HYBRYDZIE USTROJOWEJ (1917-1989)

Od października 1917 roku dotychczasowe monopolistyczne panowanie nad ówczesnym społeczeństwem wyłącznie kapitalistycznego ustroju społeczno-gospodarczego zostało radykalnie zakłócone. Nastąpiło to na skutek tego, że partia bolszewików uznająca się za komunistów, przejęła władzę na bezkresnych terytoriach imperiów rosyjskich carów i proklamowała i rozpoczęła budowę ustroju przeciwnego kapitalizmowi. W ustroju tym kapitałiści rzeczywiście pozbawieni zostali swoich bogactw, odsunięci od wpływu na resztę społeczeństwa i wręcz pogiębieni fizycznie i moralnie. Bolszewicy proklamowali rozpoczęcie budowy ustroju

socjalistycznego a potem komunistycznego. Ich przedsięwzięcie ustrojowe było jednak od chwili jego narodzin obciążone głębokimi strukturalnymi, wręcz „genetycznymi” wadami niedającymi mu szans na wygraną w dłuższej perspektywie współzawodnictwa z ówczesnym ustrojem kapitalistycznym.

Twórcy doktryny komunistycznej K. Marks i F. Engels w swoim dążeniu do zbudowania ustroju komunistycznego zakładali, że partia komunistyczna wyrażająca interesy robotników i innych ludzi pracy przejmie władzę polityczną i gospodarkę w rozwiniętych pod względem technicznym i gospodarczym krajach, charakteryzujących się obfitością wytwarzanych w nich dóbr i dokona po prostu innej dystrybucji ich wielkiej, wypracowanej już wcześniej obfitości. Tymczasem bolszewicy przejęli władzę na terenach, na których nie tylko takiej obfitości nie było, ale na których do takiej obfitości trzeba było dochodzić przynajmniej przez długie dziesięciolecia, często „skazując” w tym „dochodzeniu” na niezwykle trudne warunki egzystencji miliony ludzi pracy. Właśnie dlatego klasycy marksizmu nie tylko nie zalecali przejmowania władzy przez komunistów i rozpoczęcia budowy takiego ustroju w krajach zacofanych i niedorozwiniętych, ale wręcz stanowczo odradzali przejmowanie władzy i podejmowanie ryzykownych, „ustrojowych eksperymentów”.

W efekcie, to co stworzyli bolszewicy w swej istocie nie mogło być i nie było choćby nawet załączkiem socjalizmu, czy komunizmu, natomiast było swoistą hybrydą ustrojową, która skazywała setki milionów ludzi na długotrwałe, niezwykle trudne warunki życia, w których zamiast obfitości dóbr bardziej sprawiedliwie niż w kapitalizmie dzielonych, trzeba było o głodzie i chłódzie przez dziesięciolecia dopiero takie produkty wytworzyć. Jednocześnie bolszewicy przejęli od wspomnianych klasyków marksizmu idee likwidacji zaraz po zdobyciu władzy klasy kapitalistów, którzy byli i są do dziś najbardziej predysponowani do tego, aby skutecznie rozwijać gospodarkę i przekazali tę funkcję stworzonej przez siebie

biurokracji, która z natury rzeczy nie jest w stanie zastąpić kapitalistów w ich roli służącej zapewnieniu obfitości wytwarzanych dóbr przemysłowych i rolnych, osiągania wysokiej i ciągle wzrastającej wydajności pracy, nowoczesnej jej organizacji oraz dynamicznego postępu technicznego. Dlatego też w radzieckiej hybrydzie ustrojowej od początku wydajność pracy w przemyśle i rolnictwie, w przejętych zakładach i nowo budowanych przez biurokrację była wielokrotnie niższa niż w ówczesnych krajach kapitalistycznych otaczających nowy, niebezpieczny jednak dla kapitalizmu eksperyment ustrojowy. Na dodatek szansa na zapewnienie korzystnej zmiany ciężkiego położenia większości społeczeństwa, które żyło i pracowało w nowym ustroju, była długotrwale ograniczona bowiem wyeliminowano od początku główną potencjalną siłę napędową takich zmian, które mogły w efekcie przynieść korzystne zmiany zwłaszcza ich położeniu materialnym. Można było bowiem realizować takie zmiany tylko na wolnym rynku, do którego funkcjonowania byli potrzebni kapitałiści jako rzeczywiście funkcjonująca klasa społeczna, oraz trzeba było na szeroką skalę inspirować działania podejmowane z chęci zysku zarówno realizowane przez kapitalistów, jak też robotników i innych ludzi pracy, czego nie zapewniono we wspomnianej, radzieckiej hybrydzie ustrojowej.

Przyjęte natomiast w radzieckiej hybrydzie ustrojowej zasady prowadziły do tego, że rozwijano produkcję nie z motywów osiągania na tej podstawie zysków a w efekcie coraz bardziej rozpowszechnionej przemocy, która stosowana w pierwszej fazie głównie przeciw klasom dotąd posiadającym stopniowo swoim ostrzem została kierowana w stronę niedożywionych, źle ubranych, fatalnie mieszkających milionów ludzi, którym nie zabezpieczono nie tylko aktualnie dobrych warunków egzystencji, ale którym standard życia, warunki egzystencji nie poprawiały się w miarę osiąganych sukcesów zwłaszcza w zakresie rozwijania produkcji przemysłowej. W rezultacie nowo kreowany ustrój chętnie przez kapitalistycznych jego przeciwników nazywany komunistycznym, przybierał coraz

bardziej odrażający kształt i charakter. Miał co prawda na swoim koncie też znaczne sukcesy zwłaszcza w odrabianiu industrialnego zacofania, nie wystąpiły też w nim charakterystyczne dla kapitalizmu ostre dysproporcje socjalne, ale trwała jego niezdolność do zapewnienia wysokiej i ciągle wzrastającej wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie oraz brak dynamicznego postępu technicznego, wzrastająca dokuczliwość coraz szerzej i powszechniej stosowanej przemocy, czyniła z tej hybrydy ustrojowej zjawisko odrażające, w ograniczonym stopniu akceptowane przez społeczeństwo, które zostało siłą zmuszone do realizacji stawianych przed nim trudnych zadań odrabiania i przewyższania odziedziczonego po kapitalistach i feudałach zacofania.

W takiej sytuacji twórcy i kierownicy wspomnianej hybrydy ustrojowej, nie mogąc osiągnąć sukcesów ekonomicznych przekładających się na realny i szybki wzrost standardu życia ludzi pracy, poszukiwali ustrojowych sukcesów zastępczych. Takim terenem sukcesów zastępczych stało się dla władzy bolszewickiej szerokie upowszechnienie wykształcenia. Pamiętać w tym miejscu należy, że w 1917 roku analfabetyzm, czyli brak jakiegokolwiek wykształcenia, dotyczył znacznej części narodu rosyjskiego. Natomiast w przejętych we władanie po carskim imperium mniejszościach narodowych, analfabetyzm dotyczył często 80-90% populacji. Powszechne zapewnienie natychmiast elementarnego a potem coraz bardziej rozwiniętego wykształcenia, było w tej sytuacji z natury rzeczy traktowane nie tylko, jako osiągnięcie nowej władzy, ale jako ważna, osobista satysfakcja, już nie dziesiątków a setek milionów ludzi. W warunkach zapewniającym ówczesnemu społeczeństwu z reguły bardzo słabego wyżywienia i tylko niezwykle ubożego ubrania oraz spartańskich a nawet wręcz prymitywnych warunków mieszkaniowych oraz ograniczonego – z reguły – minimalnego postępu dokonywanego w wymienionych zakresach stan ten powodował, że wykształceniowy sukces stawał się dla milionów ludzi „promykiem” szczęścia i nadziei w niełatwym i niesatysfakcjonującym ówczesnym życiu całego społeczeństwa

radzieckiego. W wypadku mniejszości narodowych często wiązało się to i było wzbogacanie tworzeniem i rozwijaniem od podstaw języków narodowych i kultury narodowej, co zwiększało rangę i znaczenie ówczesnego wykształceniowego sukcesu. Stopniowo upowszechnienie wykształcenia obejmowało też wyższe jego rodzaje, włącznie z wykształceniem wyższym. Sukcesy w tym zakresie były tym większe, że elementarne, średnie i wyższe wykształcenie obejmowało w nowym państwie nie tylko wąskie elity, ale też dzieci robotników, rolników, bardzo szeroki krąg dzieci wszystkich ludzi pracy i wszystkich mniejszości narodowych ówczesnego Kraju Rad. Wykształcenie to posiadało dość wysoki poziom zwłaszcza w jego części matematyczno-przyrodniczej, co wynikało z faktu, że w kraju rządzonego przez bolszewików do rozwoju wiedzy w tym zakresie przywiązywano niezwykle dużą uwagę. Miarą osiągniętych w tym zakresie sukcesów było dla przykładu to, że Wielka Encyklopedia Radziecka w szerokim zakresie popularyzująca zwłaszcza dorobek nauk matematyczno-przyrodniczych była od dość wczesnych lat istnienia Rosji Radzieckiej przekładana na język angielski i upowszechniana zarówno w USA, jak i Wielkiej Brytanii oraz wielu innych krajach. Inaczej przedstawiała się sytuacja w zakresie nauk społeczno-humanistycznych, które dość ordynarnie wciągnięte zostały do indoktrynacji ideologiczno-światopoglądowej, co z natury rzeczy przenoszone było do radzieckiego systemu szkolnictwa, ze szczególną intensywnością zwłaszcza do wyższych jego rodzajów. Jednakże i w tej dziedzinie zastępczy sukces przynosił bogate, pozytywne i znaczące „żniwa”. Operowano bowiem w tych naukach i w edukacji na nich opartej fascynująca choć bardzo uproszczoną wizją realizacji idei sprawiedliwości społecznej, w ramach której przekonywano, że tylko w Kraju Rad nie ma biednych i bogatych oraz wyzysku człowieka przez człowieka, które są dotkliwą przypadłością wszystkich otaczających Kraj Rad krajów kapitalistycznych. Ta indoktrynacja potwierdzała się przynajmniej częściowo w otaczającej ucznia, czy studenta rzeczywistości, która charakteryzowała się rzeczywistym spłaszczaniem płac i dochodów w skali historycznie i aktualnie

w ówczesnym świecie występującej w sposób bezprecedensowy.

W wielkim współzawodnictwie radzieckiej hybrydy ustrojowej z USA oraz innymi rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi, znaczenie wykształcenia ujawniło się jako szczególnie ważne, zwłaszcza w związku z radziecko-amerykańskim współzawodnictwem w Kosmosie. Gdy ostatecznie okazało się, że ZSRR ma przez pewien czas dominującą przewagę nad USA w podboju Kosmosu, co potwierdził Jurij Gagarin, jako pierwszy człowiek w nim szybujący, było to wielkim szokiem zarówno dla elity, jak i znacznej części amerykańskiego społeczeństwa. W poszukiwaniu źródeł tej przewagi uczeni i intelektualiści oraz politycy amerykańscy podjęli szereg studiów dochodząc do szokującego dla nich wniosku, że radziecki system edukacji posiada radykalną przewagę nad północno-amerykańskim choćby dlatego, że w przeciwieństwie do amerykańskiego szkolnictwa, w który można skończyć szkołę elementarną a nawet pełną średnią nie ucząc się matematyki, czy fizyki albowiem w bilansie punktów mogły być one potraktowane jako nieobowiązkowe, w radzieckim systemie nie można ukończyć takiego wykształcenia bez zaliczenia wspomnianych przedmiotów.

W zakresie też efektywnego kształtowania osobowości współzawodnictwo pomiędzy radziecką hybrydą ustrojową a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi na czele z USA nie bilansowało się tak prosto i łatwo, jak to obecnie się dość powszechnie przedstawia. Oczywiście były to inne modele osobowości. Radziecki radykalnie się różnił od występujących w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, bowiem był obciążony ogólnym brakiem występującym w radzieckim społeczeństwie w tym zakresie, to znaczy brakiem rozwiniętej motywacji wysoko wydajnej pracy i postępu technicznego, co jednak wcale nie oznaczało, że nie posiadał on pewnych pozytywnych cech i dużej skuteczności w wychowawczym oddziaływaniu na szerokie kręgi społeczeństwa. Posługując się definicją przedstawioną na wstępie tego opracowania trzeba jasno powiedzieć, że wspomniany „homo sovieticus” nie charakteryzował się – co

prawda – ani szczególnie rozwiniętą samoświadomością, czy też przyswajaną rzetelną wiedzą o otaczającym świecie, nie był skoncentrowany zbytnio na wypracowaniu swego indywidualnego planu i programu życiowego, ale podlegał dość skutecznej ateizacji, rozwijano w nim zdolność do skutecznego działania oraz zapewniano dość efektywnie specyficzne jego uspołecznienie. Istota uspołecznienia polegała na tym, że wdrażano powszechnie ówczesnego radzieckiego człowieka a wcześniej radzieckiego ucznia do myślenia opartego na indywidualnej identyfikacji z ważnymi celami społecznymi. Cele indywidualne a zwłaszcza dotyczące materialnego położenia jednostki ludzkiej były traktowane w tym kształtowaniu osobowości jako mało ważne. Opierano też kształtowanie osobowości radzieckiego człowieka na takich fundamentalnych wartościach jak: specyficznie pojęta idea sprawiedliwości społecznej, afirmacja pracy, ofiarności i poświęcenia na rzecz własnego narodu i państwa radzieckiego. Było to w sumie kształtowanie osobowości dość przeciwstawnej temu modelowi osobowości, który lansowano w ówczesnych krajach kapitalistycznych. W praktyce poddana ona została wielkiej próbie dziejowej, do której ją zresztą celowo, przez długie lata przygotowywano.

Modele osobowości sprawdzają się najbardziej w warunkach ekstremalnych. Takie warunki ekstremalne dla czołowych krajów kapitalistycznych i dla narodów radzieckich wytworzyła II wojna światowa. Jeśli przyjrzeć się porównywalnie sprawdzaniu się tych dwóch modeli osobowości we wspomnianych warunkach, to należy uznać, że model radzieckiego człowieka, który został poddany o wiele bardziej ekstremalnym egzaminom niż jego amerykański, czy zachodnioeuropejski odpowiednik, w pełni zdał swój specyficzny, historyczny egzamin. To ludzie tego modelu, a nie ich odpowiednicy w rozwiniętych krajach kapitalistycznych wzięli na siebie i skutecznie spełnili swą historyczną misję w walce z bardzo umotywowanym osobowościowo do podboju świata żołnierzem niemieckim. Pamiętać przy tym warto, że po stronie radzieckiej walczył człowiek, któremu

radziecka ojczyzna nie zapewniała luksusowych warunków bytu a ustrój nie potrafił w nim wytworzyć przekonania, jak to miało miejsce w krajach kapitalistycznych, że decyduje o swoim losie, choćby przez realizację pełni praw człowieka. A jednak mimo to potrafił przynajmniej w większości wyjątkowo ofiarnie walczyć i ostatecznie przetrącić kręgosłup hitlerowskiemu imperializmowi. Tylko w ograniczony sposób dokańczał już to człowiek o osobowości kształtowanej przez liberalne społeczeństwo kapitalistyczne. Nie wiadomo jak by to było z bilansem II wojny światowej, gdyby człowiek ówczesnego liberalno-kapitalistycznego społeczeństwa musiał wziąć na siebie główny ciężar pokonania hitleryzmu.

Radziecka hybryda ustrojowa od swoich narodzin brzemienna była w strukturalne wady, wręcz w generalne choroby, które w dłuższej perspektywie rozwoju nie dawała jej szansy na wygranie współzawodnictwa z liberalnym kapitalizmem. Wynikało to głównie z jej niezdolności do odpowiedniego pobudzenia w szerokim zakresie powszechnej, wysokiej wydajności pracy i wielostronnie rozumianego postępu technicznego. Jednakże „umarła” ona wcześniej niż przewidywały to wszystkie północno-amerykańskie i inne instytuty sowietologiczne. Działo się to w dużym stopniu dlatego, że nastąpiło dość przypadkowe przyspieszenie tego upadku.

Wynikło ono z tego, że stanowisko ambasadora ZSRR w Kanadzie objął znaczący polityk radziecki A.N. Jakowlew[7] a odwiedził go w czasie pełnienia tej funkcji przyszły przywódca ZSRR M.S. Gorbaczow[8]. Jakowlewa przekonali wcześniej przedstawiciele światowego kapitału finansowego, że ZSRR wymaga społeczno-politycznej liberalizacji, polegającej na odrzuceniu dotychczasowej dominacji partii komunistycznej i autorytarnego zarządzania całym radzieckim społeczeństwem. Jakowlew dość łatwo przekonał z kolei do tego przyszłego przywódcę ZSRR – Gorbaczowa. Ten, gdy został ostatecznie prawdziwym „możnowładcą” radzieckiego imperium, przystąpił do liberalizacji kolosa według wspomnianego scenariusza.

Niezadowolony z dotychczasowego rządzenia nim przez komunistów naród rosyjski i równie lub jeszcze bardziej niezadowolone ze swego podporządkowania narodowi rosyjskiemu narody radzieckich mniejszości narodowych, chętnie skorzystały z liberalizacji odstawiając od władzy partie komunistyczne, rozbijając radziecką potęgę na rozczłonkowane małe i średnie, samodzielnie rządzące się narody. Dotychczasowe elity i zupełnie nowi ludzie („noworusscy”) zarówno w Rosji, jak i we wszystkich innych krajach tej części świata bez specjalnych trudności wręcz ukradli narodowi rosyjskiemu oraz innym narodom dawnego ZSRR wypracowany przez nich potężny, głównie przemysłowy majątek, oraz znaczną część gigantycznych bogactw naturalnych znajdujących się na obszarach dawnego radzieckiego imperium. W praktyce tych przeobrażeń okazało się, że obok fatalnej koncepcji zmian ustrojowych realizowanych przez Jakowlewa i Gorbaczowa ułatwił klęskę radzieckiej hybrydy ustrojowej model dotychczasowego wykształcenia narodów radzieckich i specyficzne cechy osobowościowe, które pozwoliło mu osiągnąć znaczące sukcesy w Kosmosie i wygrać II wojnę światową, natomiast faktycznie nie przygotowały ludzi do rzeczywistego zadbania o swoje interesy, nie przygotowywały do tego ani narodu rosyjskiego, ani narodów radzieckich mniejszości narodowych. W efekcie ludzie tego ustroju nie potrafili kontynuować dotychczasowych radzieckich sukcesów i wręcz je radykalnie pomnażać przez reformy eliminującą strukturalne dotychczasowe wady (czego dokonali później tak skutecznie Chińczycy). Natomiast doprowadzono w sumie do głębokiej zapaści i znaczącego zaprzepaszczenia wielu klasowych i narodowych sukcesów. Reprezentanci wielkiego kapitału mogli sobie pogratulować tego, że w efekcie bez wojny światowej, bez wielkich strat własnych, przy pomocy kilku ludzi potrafili zniszczyć to, co było im solą w oku i źródłem wielkiego niepokoju. Doświadczenie pokazało też fundamentalne, negatywne właściwości radzieckiego wykształcenia i radzieckiego kształtowania osobowości przynoszące u przytłaczającej części Rosjan i innych narodowości byłego ZSRR swoistą niezdolność podjęcia rzeczywiście skutecznej reformy

ustrojowej zapewniającej indywidualne i zbiorowe sukcesy w trudnych czasach końca XX i nadchodzącego XXI wieku. Ułatwiło to natomiast zastąpienie dotychczasowego ustroju szczególnie niekorzystnym modelem kapitalistycznego modelu ustrojowego na terenie całego, byłego ZSSR.

4. WYKSZTAŁCENIE I OSOBOWOŚĆ ORAZ REALIZACJA PRAW CZŁOWIEKA I INNYCH WAŻNYCH CELÓW W POLSKIM WARIANCIE RADZIECKIEJ HYBRYDY USTROJOWEJ

Radziecka hybryda ustrojowa nieco zmodernizowana w stosunku do jej pierwowzoru została narzucona narodowi polskiemu w wyniku zwycięskiego, dominującego udziału ZSRR w II wojnie światowej. Jak wynika z publikacji prof. W. Kieżuna[9], było to w dużej mierze rezultatem swoistego „handlu” między J. Stalinem a F. Rooseveltem, w ramach którego USA zgodziły się na włączenie naszego kraju w radziecką sferę wpływów, z ograniczoną terytorialnie polsko-radziecką granicą wschodnią w zamian za wspólne dążenia do rozwijania przez oba te mocarstwa swoich wpływów w dotychczasowym, kolonialnym imperium brytyjskim. W wydarzeniach tych najważniejsze było to, że wbrew orientacji i tendencjom charakterystycznym dla narodu polskiego, na polskich ziemiach zaczęto wdrażać od lat 1944-45 generalnie rzecz biorąc podobną hybrydę ustrojową jak ta, którą wykreowano kilkanaście lat wcześniej na ziemi radzieckiej. Już przy przejmowaniu przez ówczesne państwo polskie głównie zagranicznych przedsiębiorstw, które na ziemiach II Rzeczypospolitej w większości należały do kapitału zagranicznego, a na ziemiach należących wcześniej do Niemiec, należały głównie do kapitału niemieckiego, hybryda ta unieważniała osiągnięcie nowej polskiej władzy sukcesów na poziomie światowym, szczególnie w zakresie zapewnienia wysokiej wydajności pracy i postępu technicznego. Tak samo było z odbudową zniszczonego kraju, czy też z późniejszym działaniem na rzecz odrabiania jego industrialnego zacofania. Jednakże nawet przy ograniczeniach, Polska powojenna szybko odbudowała się i rozwinęła przemysłowo na skalę historycznie

bezprecedensową.

Jeszcze większe sukcesy niż w odbudowie i uprzemysłowieniu PRL osiągnął naród polski w upowszechnieniu wykształcenia głównie w pierwszych latach jej istnienia. Po przedwojennej Polsce (1918-1839) odziedziczono bardzo zacofany i niedorozwinięty system oświatowo-wychowawczy. Co prawda polscy nauczyciele w odrodzonej Rzeczypospolitej już w 1919 roku na swej konferencji w Lublinie proklamowali dążenie do szkoły podstawowej obejmujących siedem lub osiem lat nauki w jednolitej programowo i organizacyjnie szkole (co było unikalne w ówczesnym świecie), ale faktycznie aż do 1939 roku w powszechnej edukacji w takim zakresie nie realizowano w naszym kraju. W większości szkół polskich kształcono w ramach czteroletniej szkoły elementarnej zatrzymując poszczególnych uczniów w dużej części szkół na drugi rok w tej samej klasie. W praktyce powszechniano wtedy wykształcenie realizując czteroletnie kształcenie elementarne. Upowszechnienie szkoły średniej było natomiast bardzo elitarne a upowszechnienie szkoły wyższej jeszcze bardziej niedorozwinięte i również elitarne. Na dodatek hitlerowski okupant zniszczył w dominującym zakresie ten zacofany, polski system edukacyjny.

Polska w efekcie II wojny światowej odziedziczyła zniszczoną bazę szkolną i zdziesiątkowaną kadrę nauczycielską, w tym zwłaszcza nauczycieli szkolnictwa wyższego. W takiej sytuacji równoległe z odbudową kraju i rozwojem bazy industrialnej nowa władza rozpoczęła i skutecznie kontynuowała w Polsce prawdziwą rewolucję edukacyjną. Ogromnym wysiłkiem odbudowano i rozwinięto jednolitą programowo i organizacyjnie ostatecznie siedmioletnią szkołę podstawową w mieście i na wsi. Rozbudowano na szeroką skalę gimnazja i licea ogólnokształcące oraz historycznie bezprecedensowy w takiej skali i wielkości system kształcenia zawodowego. Na ogromną skalę, wielokrotnie pomnażając rozmiary kształcenia przedwojennego zaczęto rozwijać kształcenie na poziomie szkoły wyższej. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszych latach powojennych na dziesięć tysięcy mieszkańców mieliśmy więcej studentów niż takie kraje

jak Francja czy Wielka Brytania[10]. Najważniejsze jednak było to, że po raz pierwszy w dziejach naszego narodu, wśród uczniów szkół średnich a zwłaszcza wśród studentów mieliśmy przytłaczającą większość z rodzin robotniczych i chłopskich. Innymi słowy pod względem wykształceniowym mieliśmy sytuację, w której stan aktualny już w pierwszych latach powojennych dawał szanse, aby w nadchodzącej przyszłości rozwinąć w skali bezprecedensowej podstawy szerokiego realizowania w Polsce praw człowieka, w tym decydowania poprzez wybory parlamentarne, samorządowe i inne tego typu procesy o własnym losie. Oczywiście pod warunkiem, że funkcjonujący system społeczno-polityczny będzie na to pozwalał.

Osiągnięte sukcesy w zakresie upowszechnienia wykształcenia w PRL we wczesnej fazie rozwoju były częściowo kontynuowane w ramach czego objęto obligatoryjnym, jednolitym programowo kształceniem w zakresie szkoły podstawowej całe młode pokolenie, zwiększając z czasem zakres tego kształcenia z siedmiu do ośmiu lat oraz rozbudowując na szeroką skalę ponadpodstawowe kształcenie zawodowe i to bezprecedensowo w skali światowej oraz w unikalnym kształcie (obok podobnego sukcesu zrealizowanego w NRD). Z drugiej strony mieliśmy do czynienia w następnych latach z ogromnym regresem w zakresie upowszechnienia szkolnictwa wyższego. Regres był tak wielki, że gdy PRL dochodziła do kresu swego istnienia już w połowie lat 80. ubiegłego wieku, w Polsce kształciło się na 10 tys. mieszkańców o wiele mniej studentów aniżeli nie tylko we Francji i Wielkiej Brytanii, ale w większości ówczesnych krajów rozwiniętych. Dawało to nam pod tym względem jedną z najgorszych pozycji w Europie i w ówczesnym świecie. Były to znacznie gorsze wskaźniki, jakie uzyskiwano w tym czasie w ZSRR. Znacznie też pogorszył się udział dzieci robotniczych i chłopskich wśród ogółu polskich studentów, co też było znacznym regresem w stosunku do pierwszych, powojennych lat. Dla przykładu w Uniwersytecie Warszawskim w tamtych latach studiowało mniej młodzieży chłopskiej niż odbywało studia w tej uczelni takiej młodzieży w ostatnim roku akademickim przed

wybuchem II wojny światowej. Innymi słowy w zakresie wykształcenia PRL nie tylko utraciła sukcesy pierwszych lat powojennych, ale nie stwarzała rekompensaty edukacyjnej zwłaszcza dla robotników za niskie ówczesne płace i coraz gorsze ogólne warunki życia.

Jeśli w zakresie wykształcenia PRL osiągnęła na początku swego istnienia dość znaczne sukcesy, aby później przynajmniej w tak fundamentalnym zakresie, jakim jest szkolnictwo wyższe prawie je w pełni zatracić, to w zakresie rozwoju osobowości, począwszy od lat 1944-1945 sytuacja była znacznie gorsza. Na kształtowaniu ówczesnej osobowości Polek i Polaków położył się głębokim cieniem fakt, że naród polski po II wojnie światowej nie odzyskał pełnej niepodległości i nie poczuł się, bo nie mógł się poczuć, pełnym suwerenem własnej ojczyzny. Natomiast „wschodni sąsiad”, z którym Polska miała zadawnione konflikty i to zarówno w okresie przed 1917 rokiem, jak i po 1917 roku w dużej mierze narzucił niechcianą hybrydę ustrojową, naruszającą w znacznym stopniu dumę narodową Polaków i nie przynoszącą sukcesów, o których marzyliśmy w trudnych latach hitlerowskiej okupacji.

Musiało to spowodować określone kłopoty z rozwijaniem w powojennych warunkach silnej identyfikacji narodowej, co stanowiło i stanowi wszędzie w świecie najważniejszy element rozwijania niezbędnej podstawy społecznienia. Przy tym część nowych władców ówczesnej Polski godziła się z tym, a nawet była przekonana, że ma to dobre strony w związku z rozczarowaniem, jakie przyniósł Polkom i Polakom kapitalizm II Rzeczypospolitej (1918-1939). Byli też tacy, którzy wręcz afirmowali zależność od „wschodniego sąsiada”, ze wszystkich sił dążąc do jej umocnienia.

Wielkie znaczenie dla kształtowania ówczesnej osobowości Polek i Polaków miało to, że przejmując modelowe rozwiązania zaczerpniętej z pierwowzoru radzieckiej hybrydy ustrojowej, nowa elita rządząca wręcz nie miała szans wytworzenia rozwiniętych motywacji wysoko wydajnej pracy, łącznie z

zapewnieniem ciągłego, dalszego jej rozwoju oraz odpowiedniego umotywowania powszechnego dążenia do postępu technicznego i osiągania sukcesów nie tylko w dziedzinie ilościowego wzrostu produkcji, ale też osiągania jakościowych parametrów z tego zakresu. Mimo tego odbudowano jednak nasz kraj i przeprowadzono jego wstępną industrializację. Nie było natomiast w tych warunkach historycznych możliwości, aby można było harmonijnie łączyć sukcesy w odbudowie i rozwoju z odpowiednim wzrostem standardu życia ludzi pracy a zwłaszcza standardu życia klasy robotniczej. Tak więc hybryda ustrojowa, która nie inspirowała dynamicznego wzrostu wydajności pracy i postępu technicznego była niepokonywalną przeszkodą osiągnięcia w efekcie znaczących sukcesów w sferze wzrostu standardu życia ludzi pracy w Polsce od 1944 roku aż do końca PRL. Miało to zasadniczy, generalnie negatywny wpływ na kształtowanie osobowości szerokich kręgów naszego ówczesnego społeczeństwa. Powodowało to, że nie występowały w efekcie dostatecznie silne, powszechne bodźce nie tylko wzrostu wydajności pracy i postępu technicznego, a w efekcie odpowiedniego szybkiego i skutecznego wzrostu standardu życia, co kładło się znaczącym cieniem na powszechnym kształtowaniu na tym terenie osobowości. Nie mówiąc już o tym, że rodziło to immanentne konflikty władzy i społeczeństwa, a zwłaszcza władzy i klasy robotniczej w całej historii PRL.

W sumie więc w hybrydzie ustrojowej, która dominowała w PRL, mieliśmy nie tylko do czynienia z taką sytuacją, że szerokie kręgi społeczne pozbawione były poczucia suwerena samodzielnie rozstrzygającego sprawy narodowe, ale nie uruchamiano ponadto bodźców powszechnego wzrostu wydajności pracy i postępu technicznego. W efekcie nie powstawała podstawa ani możliwości znacznego i stałego podnoszenia standardu życia klasy robotniczej i innych ludzi pracy, co powodowało, że stanowiła nie przekraczaną dla narodu polskiego barierę osiągnięcia odpowiednich, wręcz niezbędnych sukcesów w tej dziedzinie. Musiało to z natury rzeczy powodować, że nowo wdrażany ustrój na ziemiach polskich po II wojnie światowej musiał być przez

większą część społeczeństwa w większym stopniu niż w ZSRR traktowany jako ustrój otwierający bardzo ograniczone szanse rozwojowe. W tej sytuacji niezwykle łatwo było wzrastającej ówczesnej opozycji przekonać znaczną część narodu polskiego w tym znaczną część polskiej klasy robotniczej, że trudne warunki jej życia wynikają przede wszystkim z narzuconego ustroju, z podporządkowania wschodniemu sąsiadowi oraz, że wystarczy aby wspomniany ustrój zastąpić ustrojem kapitalistycznym, aby wszystkie kłopoty i troski narodu odeszły skutecznie w przeszłość. Przy tym za najważniejszy warunek osiągnięcia sukcesu uznano zapewnienie prawa do decydowania o swoim losie przy pomocy wolnych wyborów parlamentarnych, samorządowych i realizacji innych społeczno-politycznych praw człowieka, których wywalczenie w efekcie miało zapewnić całemu narodowi łatwo i prosto wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach oraz rozwiązywać wszystkie jego troski i kłopoty oraz dolegliwości w tym zwłaszcza dotyczące niskiego standardu życia.

Na takim fundamencie została oparta strategia budowania skutecznej opozycji w Polsce oraz wizja zalecanych reform. Udało się na tej podstawie doprowadzić do obalenia dotychczasowego ustroju i zastąpienia go jedną z najgorszych możliwych odmian kapitalizmu z równoczesnym niebywałym w cywilizowanych krajach zdominowaniem jej gospodarki przez wielki kapitał światowy oparty wręcz na neokolonialnych pierwowzorach. Natomiast w Rosji i części krajów postradzieckich też się udało zainspirować wielkiemu kapitałowi światowemu podobny kierunek reform ustrojowych, ale bez skutecznego doprowadzenia do zdominowania tego kraju oraz części innych krajów dawnego ZSRR przez wielki, światowy kapitał. Próby takiego ich podporządkowania można obserwować dopiero współcześnie z wykorzystaniem do tego celu pretekstu ukraińskiego.

5. WYKSZTAŁCENIE I OSOBOWOŚĆ ORAZ PRAWA CZŁOWIEKA W KAPITALIZMIE ŚWIATOWYM W KOŃCU XX I NA POCZĄTKU XXI WIEKU

Po zwycięskim obaleniu przez reprezentantów ustroju kapitalistycznego ustroju opartego na radzieckiej hybrydzie ustrojowej na początku w Polsce, potem też w ZSRR i w innych krajach, ukształtował się w świecie swoisty „krajobraz” po wielkiej bitwie ustrojowej.

Wielki światowy kapitał, już coraz bardziej globalnego świata, ale przy znacznym udziale kapitału północnoamerykańskiego mógł się poszczycić w tej sytuacji niemałymi zwycięstwami w walce z rozwiniętą i silną biurokracją radziecką i biurokracją innych krajów posiadających ustrój oparty na pierwowzorze radzieckim. Światowy kapitał w tym „krajobrazie po bitwie” otrzymał historyczną szansę pełnego zapanowania nad przytłaczającą większością świata, bez potrzeby oglądania się na groźnego radzieckiego przeciwnika. Na jego plecach przestał funkcjonować przeciwnik a nawet wręcz wróg, który w wypadku zbyt ujawnienia nadmiernych, pазernych dążeń mógł pozyskać zbyt, wręcz groźne wpływy w całym świecie w tym nawet w metropoliach świata kapitalistycznego. Innymi słowy światowy kapitał, głównie spekulacyjny, nie tylko w sposób bezprecedensowy zdominował od końca XX wieku globalny świat, ale przestał w tym świecie mieć zagrażającego mu przeciwnika.

Sukces ten miał swe doniosłe, różnorodne konsekwencje. Najważniejszą z nich było zbudowanie globalnego społeczeństwa konsumpcyjnego. Otworzyło to nową fazę rozwoju kapitalizmu. Charakteryzowała się ona powszechnym przejściem w modelu funkcjonowania z ograniczonego zysku do osiągania powszechnego nieograniczonego zysku. Dążenia do nieograniczonego zysku są cechą charakterystyczną każdego kapitału. Kapitał wielki, średni i mały chce przede wszystkim osiągać zysk i to możliwie maksymalny. Faktyczną jego wielkość uzyskuje natomiast w zależności od tego, czy nie grozi to zbyt wielkimi perturbacjami społecznymi. W warunkach bezkarności społecznej każdy kapitał dąży do maksymalizacji zysku. Światowy kapitał po obaleniu ZSRR i głównych hybryd ustrojowych importowanych z ZSRR uznał, że występują wszystkie warunki, aby przystąpić do

realizacji w skali powszechnej planu maksymalizacji zysków.

W rezultacie przyjęcia takiej generalnej orientacji przez główne siły największego i najbardziej znaczącego i wpływowego kapitału globalnego charakteru[11] nie tylko zlikwidowana została istniejąca, ale słaba szansa kontynuowania ograniczonych prób odbudowy środowiska naturalnego globalnego społeczeństwa ludzkiego, czy ograniczone próby zatrzymania kryzysu ekonomicznego wynikającego z faktu, że znaczna część zysków osiąganych przez współczesny najbardziej znaczący kapitał przestała stanowić podstawę zwiększenia siły nabywczej współczesnego globalnego społeczeństwa i tym samym nie stała się motorem dynamicznego rozwoju a zasilała coraz bardziej a nawet często wyłącznie potężne zasoby już posiadane przez niewielkie liczebnie rodziny wielkiego, globalnego kapitału, głównie o spekulacyjnym charakterze. Natomiast koncentracja kapitału inspirowała rozwój społeczeństwa w kierunku dla niego bardzo groźnym. Przedstawiłem ten problem w moim referacie na naszej V konferencji[12].

Największy współczesny kapitał już wykreował i nadal dynamicznie kreuje globalne kapitalistyczne społeczeństwo konsumpcyjne. Charakteryzuje się ono tym, że przytłaczająca większość ludzi przestaje wykazywać swoiste połączenie rozwiniętej motywacji wysoko wydajnej pracy, postępu technicznego z minimum głęboko uwewnętrznionego (internalizowanego) uspołecznienia, które szeroko zostały rozwinięte we wczesnych fazach rozwoju kapitalizmu na podstawie celowego upowszechniania w tym ustroju identyfikacji narodowej. Wspomniana harmonia osobowościowa w warunkach postępującej globalizacji i upowszechnienia w świecie kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego w swoich podstawach zostaje naruszona. Istota polega na tym, że światowy kapitał wszystkimi dostępnymi środkami, a dysponuje on gigantycznymi możliwościami, poczynając od TV, Internetu a skończywszy na dominującym wpływie na szkolny i uczelniany proces edukacji, wykorzystuje te środki, aby człowiek końca XX

i początku XXI wieku stał się przede wszystkim bezwolnym konsumentem produkcji przynoszącej mu korzyści. Aby posiadanie i użycie stało się najważniejsze dla każdego człowieka. Przy tym zgodnie z podręcznikami propagandy, reklamy, oraz technikami psychologicznych oddziaływań na społeczeństwo, cała ta działalność skoncentrowana jest na kreowanie nowego kształtu człowieka, głównie poprzez wzmożone i z reguły skuteczne oddziaływanie na dzieci i młodzież. Ten segment rynku uznawany jest za najłatwiejszy do pozyskania, najbardziej podatny na oddziaływanie, nie tylko okazjonalne, ale przynoszące głębokie osobowościowe skutki. W rezultacie udało się „pole pobitewne” od końca XX i początku XXI wieku, przekształcić w przytłaczającą większość współczesnego świata i prawie wszystkich jego obywateli niezależnie od narodowości w ślepych i posłusznych konsumentów a zarazem w tych, które powodują, że w każdym roku kalendarzowym miliardowe fortuny wzbogacają się o nowe miliardy, rosną nierówności społeczne, pogarsza się standard życia dość dużej części globalnego społeczeństwa, występuje jego dynamicznie rozwijająca się dyferencjacja.

Ma to doniosłe konsekwencje dla realizacji praw człowieka. Przekształcenie miliardów ludzi z osobowości mające rozwiniętą samoświadomość siebie i otaczającego świata, jakiś program i plan życiowy, rozwinięty światopogląd, swoisty upór w realizacji indywidualnych i zbiorowych celów oraz rozwinięte uspołecznienie i zinternalizowane wartości fundamentalne, w ogłupiałych i bezwolnych konsumentów ma poważne konsekwencje. Powoduje z jednej strony uczynienie z tych ludzi osoby niezdolne i niechętne do realizacji praw człowieka, realizowanych choćby przez udział w wyborach parlamentarnych, samorządowych, prezydenckich, bo świat ich tak koncentruje się na posiadaniu i użyciu, że wszystko poza tym jest dla nich nieważne lub mało ważne. Z drugiej natomiast strony stanowi to początek końca rodzaju ludzkiego, który w dłuższym dystansie nie zapewnia pomyślności zarówno jednostki jak i całych zbiorowości ludzkich. Nie może nawet istnieć, jeśli w imię

maksymalnych zysków uda się wielkiemu kapitałowi przekształcić większość społeczeństwa ludzkiego w społeczeństwo całkowicie bezwolnych konsumentów.

6. WYKSZTAŁCENIE, OSOBOWOŚĆ I REALIZACJA PRAW CZŁOWIEKA ORAZ INNE TERENY PRZEMIAN W III RZECZYPOSPOLITEJ

III Rzeczpospolita powstała jako produkt sytuacji, w której radziecka hybryda ustrojowa oraz sieć hybryd ustrojowych powstałych w oparciu o jej radziecki pierwowzór ostatecznie przegrywały w walce z czołowym światowym kapitałem i ustrojem kapitalistycznym, którym kapitał jednoznacznie i skutecznie sterował. Jak już wcześniej zwracałem uwagę, zarówno radziecka hybryda ustrojowa, jak też jej „bratnie siostry” obciążone były strukturalnymi wadami, czyli swoistą „chorobą genetyczną” skazującą je na nieuniknioną klęskę w dramatycznym współzawodnictwie z ustrojem kapitalistycznym. Postęp we wspomnianej „chorobie” samego pierwowzoru i całej wspomnianej sieci hybryd wyraźnie nasilił się szczególnie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W takiej to sytuacji Polacy wypełnili skutecznie funkcje swoistego pioniera sukcesu w procesie obalania samego pierwowzoru i sieci wspomnianych hybryd a zarazem stali się klasycznym przykładem nie tylko procesu takiego obalania dotychczasowego ustroju, ale też swoistej technologii zastępowania dotychczasowej struktury ustrojowej strukturą specyficzną, w bardzo charakterystyczny sposób narzuconą naszemu narodowi z zewnątrz.

Warto się nad tym problem chwilę zatrzymać, bo posiada on wielkie znaczenie dla zdobycia rzeczywistej wiedzy dotyczącej systemowych zmian ustrojowych oraz wyborów dokonywanych w imieniu narodów i rzeczywistych skutków dla ich życia, a zwłaszcza dotyczących faktycznych możliwości decydowania o swoim własnym losie w fundamentalnych dla ich interesów sprawach. Przez długi okres czasu nie były ujawnione kulisy tych historycznych wydarzeń, które miały miejsce i dotyczyły wyboru modelu ustrojowego, który miał zastąpić w Polsce

dotychczasową hybrydę ustrojową. Było tylko wiadome, że polska odmiana wspomnianej hybrydy ustrojowej doprowadziła do ostrych konfliktów między polskim społeczeństwem a zwłaszcza polską klasą robotniczą a ówczesną władzą, które znalazły się w swoją kulminację pod koniec lat 1970. i na początku lat 80. Mimo zduszenia protestów ludzi pracy w Polsce w 1980 r., ówczesna władza wyraźnie nie dała sobie rady z dalszym rządzeniem krajem i pokojowo przekazała władzę dotychczasowym oponentom. Natomiast w walce o władzę w Polsce światowy kapitał instrumentalnie wykorzystał naturalne dążenia Polek i Polaków do stanowienia o swoim losie, wspomagając dążenia realizowane pod takim sztandarem zarówno propagandowo jak i finansowo. Jednocześnie nawet ludzie znający dobrze wydarzenia tamtych lat długo nie zdawali sobie sprawy, w jak wielkim stopniu kapitał światowy inspirował i przesądzał narodziny określonego kształtu ustroju, który ostatecznie zastąpił dotychczasową hybrydę ustrojową na ziemiach polskich.

Dopiero ostatnio dwie książki, jedna W. Kieżuna[13] i druga G. Kołodki[14] ujawniły, jak reprezentacyjny przedstawiciel wspomnianego światowego wielkiego kapitału Georg Soros, wprost zdecydował, a jego pełnomocnik Jefferson Sachs wręcz nadzorował w jego imieniu przekształcenia ustrojowe, które zapewniły światowemu kapitałowi dominujący wpływ na ziemi polskiej na funkcjonowanie istniejącej tu gospodarki. To z tego nadania Polacy przestali być właścicielami prawie wszystkich banków, wielkich sieci handlowych, czy większości znaczących zakładów przemysłowych[15].

Jednocześnie III Rzeczpospolita kontynuowała w tym okresie wcale nie mały dorobek PRL w dziedzinie edukacji a w niektórych zakresach wręcz wzbogaciła go. Oczywiście w tym zakresie wszystko odbywało się przy uwzględnieniu faktu, że polskie szkolnictwo III Rzeczpospolitej zostało całkowicie zreorientowane, jeśli chodzi o kierunek jego ideowo-moralnego oddziaływania, co ściśle połączone zostało z realizowaniem w nim zasad polegających na dość jednostronnym prezentowaniu w

edukacji uproszczonego opisu niedawnej historii. Przedstawiony wcześniej polski wariant radzieckiej hybrydy ustrojowej, który nazywano „komunizmem” co nie było ani jego nazwą własną ani nie miało i nie ma żadnych podstaw merytorycznych ani tym bardziej naukowych[16]. Jednocześnie szkolnictwo III Rzeczypospolitej w istotny sposób przyczyniło się i przyczynia do głębokich przeobrażeń w zakresie kształtowanych osobowości specyficznie charakterystycznych dla III Rzeczypospolitej opartych na afirmacji głównych idei współczesności, szczególnie uniwersalnych cech współczesnego kapitalizmu. Przy kontynuacji wykształcenia realizowanego w Polsce Ludowej w III Rzeczypospolitej nastąpiły jednak daleko idące zmiany. Z jednej strony wystąpiło zjawisko utrzymania dotychczasowych struktur edukacyjnych ukształtowanych w PRL. Z drugiej nastąpiły dość istotne zmiany. W pierwszych latach III Rzeczypospolitej kontynuowano dawną strukturę ośmioletniego wykształcenia podstawowego i realizowanego na jego podbudowie liceum ogólnokształcącego. Po pewnym czasie w oparciu o pierwowzór amerykański zmniejszono okres kształcenia w szkole podstawowej do sześciu lat, powołując trzyletnie gimnazjum i trzyletnie liceum. Był to poważny błąd. Koncentracja uczniów w okresie dojrzewania w wyodrębnionej szkole powodowało wyjątkowe koncentrowanie w nich problemów. Jednocześnie w tym okresie przyjęto dość fatalną koncepcję znacznej redukcji kształcenia zawodowego realizowanego na podbudowie podstawowej szkoły ośmioletniej z wyraźną preferencją dla kształcenia w liceach ogólnokształcących. Oznaczało to z znacznym stopniem zmarnotrawienie dorobku szkolnictwa zawodowego wypracowanego w PRL. Zrodziło to też poważne kłopoty z zapewnieniem krajowi specjalistów w wielu zakresach, których dotąd kształcono w rozwiniętym polskim systemie szkolnictwa zawodowego.

Radykalne zmiany nastąpiły natomiast w obszarze szkolnictwa wyższego. Już od pierwszych lat istnienia III Rzeczypospolitej nowa ustawa o szkolnictwie wyższym dopuszczała możliwość uruchamiania na szeroką skalę niepaństwowego szkolnictwa wyższego. Nowe władze nie zdawały sobie sprawy, jaką uruchomią

lawinę w tym zakresie. Jeśli po PRL III Rzeczpospolita odziedziczyła czterysta tysięcy studentów, kształconych w szkolnictwie wyższym, to w ciągu kilku lat liczba studentów III Rzeczpospolitej wzrosła do blisko dwóch milionów. Był to wzrost żywiołowy, któremu nie towarzyszył odpowiedni wzrost kadry naukowo-dydaktycznej. Natomiast cały rozwój szkolnictwa odbywał się bez jakiegokolwiek zdefiniowanego, rozwiniętego programu jego rozwoju, na podstawie dominacji procesów żywiołowych nad planowanymi. Jeden z najwybitniejszych organizatorów nowej edukacji III Rzeczpospolitej, prof. dr hab. Andrzej Janowski uznał, że było to fundamentalną wadą modelu edukacji III Rzeczpospolitej od jej powstania[17]. Dodajmy, że do dnia dzisiejszego.

Jeśli chodzi o kształtowanie osobowości Polek i Polaków w III Rzeczpospolitej, to główne procesy i tendencje z tego zakresu wynikały z generalnego włączenia Polski do systemu krajów kapitalistycznych, co z natury rzeczy powodowało, że na terenie naszego kraju, w coraz większym stopniu dominować zaczął model człowieka charakterystyczny dla kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego. W rezultacie nastąpiły głębokie zmiany polegające na tym, że z jednej strony nowy ustrój społeczno-gospodarczy stanowił bodziec dla kształtowania zwłaszcza w młodym pokoleniu motywacji wysoko wydajnej pracy i postępu technicznego. Z drugiej zaś strony podważał elementy uspołecznienia jednostek ludzkich, które w ograniczonym zakresie ukształtowane zostały w PRL. Wspomniane bodźce głębokiego umotywowania młodego pokolenia naszego kraju do wydajnej pracy i postępu technicznego, w dużej mierze w nowych warunkach ustrojowych zostały ograniczone na skutek zniszczenia znacznej części polskiego przemysłu, w tym zwłaszcza przemysłu najnowszych technik (B+R), handlu i banków. To spowodowało, że młode pokolenie w wyniku takich przeobrażeń ustrojowych nie mogło mieć ukształtowanych korzystnych orientacji, albowiem żeby się one rozwinęły, trzeba było zapewnić warunki zrealizowania takich orientacji na terenie własnej ojczyzny. Tymczasem tego nie zapewniała

nowo powstająca i rozwijająca się III Rzeczpospolita. I stan ten trwa. Tym bardziej, że w tej sytuacji nastąpił silny ruch emigracyjny, zwłaszcza młodego pokolenia, który nie podtrzymywał predyspozycji do sukcesów zawodowych, albowiem zwłaszcza w pierwszej fazie na emigracji zatrudniano z reguły w pracach niekwalifikowanych.

W kraju nie rozwijały się naturalne orientacje na osiągnięcie wysoko wydajnej pracy w tych dziedzinach, w których mogły znaleźć zastosowanie wysokie kwalifikacje Polek i Polaków. Ważnym negatywnym stymulatorem kształtowania osobowości naszych rodaków III Rzeczpospolitej był fakt, że ukształtowała się w niej potężna rzesza młodych ludzi z wyższym wykształceniem pozostająca w długotrwałym bezrobociu. Tą liczbę Polek i Polaków szacuje się obecnie na ok. dwieście tysięcy. W sumie więc można uznać, że pozytywne skutki osobowościowe wśród młodych Polek i Polaków przyniosła III Rzeczpospolita w bardzo ograniczonym zakresie. Natomiast negatywne skutki rozwinęły się na wielką skalę. Dominacja celów krótkoterminowych, materialnych, o egoistycznym charakterze w osobowościach młodych Polek i Polaków zdominowała wszystkie pozostałe cechy. Znalazło to swój wyraz w powszechnym dążeniu do indywidualnych sukcesów, z reguły prowadzących do ograniczonych skutków, przy wyraźnym zanikaniu w młodym pokoleniu identyfikacji narodowych i zdolności do wywierania wpływu na rządzących w kierunku uczynienia z Polski kraju rzeczywistego sukcesu, wyrażającego się choćby w wypracowaniu i wyciągnięciu wielkich korzyści z uruchomienia i wykorzystania na szeroką skalę „produktów narodowych”, które wносиłyby do Europy i świata wkład w ogólny rozwój a narodowi polskiemu a zwłaszcza jego młodemu pokoleniu stwarzałyby poczucie sukcesu zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego. Innymi słowy naród polski i jego młode pokolenie wbrew współczesnej buńczucznej propagandzie elit rządzących znajdował się i znajduje w sytuacji postępującego kryzysu i związanej z nim daleko idącej frustracji. Szczególny wyraz znajduje to zarówno w spadku przyrostu naturalnego Polek i

Polaków, jak i przesuwania się diety z okresów życia dla tego najkorzystniejszych w okresy rozwoju indywidualnego, mniej sprzyjające korzystnemu rodzeniu i wychowaniu dzieci. Dzieci stały się też dla dość znacznej części rodzin polskich nie źródłem radości a kłopotów w i tak niełatwym życiu Polek i Polaków.

7. UWAGA NA CHINY

Od dawna podnoszę konieczność, większego niż miało to miejsce dotąd, zwrócenia uwagi na przeobrażenia zachodzące w Chinach. Wynika to z mojego długoletniego zajmowania się tą problematyką i dość detalicznej jej znajomości[18]. Przy tym uważam, że nie należy sugerować się tym, że współczesne Chiny w ograniczonym tylko zakresie realizują tradycyjnie pojęte prawa człowieka albowiem głębokie przemiany w nich zachodzące spowodują, że do pełnej realizacji praw człowieka one nieuchronnie dojdą, a nawet rozwiną je na skalę zaskakującą naszą starą Europę i cały współczesny świat. Chiny bowiem, które podobnie jak ZSRR i nasz kraj, rozpoczęły swe przeobrażenia od wdrażania na ich terenie hybrydy ustrojowej, której pierwowzór stworzono w Związku Radzieckim a potem upowszechniono go w innych krajach są jedynym krajem, który tej hybrydy nie odrzucił na śmietnik historii, a potrafił ją głęboko zreformować. Reforma ta polegała na tym, że w Chinach zdołano przezwyciężyć jej wadę strukturalną, wręcz „genetyczną chorobę”. Doprowadzono do tego, że połączono w niej silną władzę państwową realizowaną pod kierownictwem potężnej partii z realnym, skutecznym i dynamicznym uruchomieniem rynku[19]. Tym samym uruchomiono mechanizmy napędowe rozwoju w postaci odbudowanej i wykreowanej oraz dynamicznie działającej silnej klasy kapitalistów, zarówno małych i średnich, zwłaszcza wielkich.

Takie uruchomienie wspomnianych sił napędowych rozwoju spowodowało i nadal powoduje uruchomienie potężnych bodźców nie tylko rozwoju gospodarki, ale głównie pomyślnego kształtowania rozwiniętej osobowości. Przy tym są to obecnie

bodźce silniejsze niż te, które występowały w dowolnym okresie w całej dotychczasowej historii rozwoju ludzkości. Wszystko to odbywało się i odbywa w sposób planowy, w ramach wykreowana i kreująca się klasa kapitalistów oraz dopuszczalny z zewnątrz kapitał zagraniczny i jego znaczący przedstawiciele funkcjonują w ściśle określonych przez państwo i stojącą za nim partię ramach. Powoduje to, że pomiędzy klasą kapitalistów a ludźmi pracy nie dominują konflikty wynikający z przewagi jednej klasy czy warstwy nad inną a ich oryginalna, choć niełatwa sytuacja oparta na konfucjonistycznej[20] doktrynie realnej harmonii społecznej. Oznacza to w praktyce, że trzy główne siły współczesnego społeczeństwa, tzn. ludzie pracy, biurokracja i kapitaliści w chińskim „porządku społecznym” nie są potęgami skonfliktowanymi a rzeczywiście współpracują z sobą i przyczyniają się do odrobienia zacofania ich ojczyzny lub gościnnej dla cudzoziemców „ziemi”, Aby to było możliwe, musieli pozbyć się chęci hegemonistycznych wyrażających się we wzajemnych wobec siebie tendencjach i orientacjach. Przyniosło i przynosi to – jak dotąd – historycznie bezprecedensowe sukcesy. Przez ponad trzydzieści lat Chiny osiągnęły średnio około 10% przyrost Krajowego Produktu Brutto. Stały się pierwszym mocarstwem eksportowym świata i drugim przemysłowym mocarstwem. Oznacza to, że z głębokiego zacofania w ciągu ponad trzydziestu paru lat przeszły do czołówki najbardziej rozwiniętych krajów współczesnego świata[21].

Obok głębokich zmian modelowych zachodzących w Chinach, dzięki nowatorskiej koncepcji ustrojowej nastąpił skok w rozwoju i Chiny są już dziś pierwszym na świecie krajem, w którym nastąpiły najgłębsze i najbardziej znaczące przeobrażenia osobowościowe. Ich cechą charakterystyczną jest fakt, że ponadmiliardowe społeczeństwo chińskie posiada taką rozwiniętą identyfikację narodową, a na tej podstawie takie rozwinięte społeczeństwo, jakiego nie posiada żadne współczesne społeczeństwo narodowe. W rezultacie przemiany w Chinach i ich wzrastające miejsce w świecie są efektem nie tylko unikalnego i bezprecedensowego zreformowania wcześniejszego ustroju i

nadania mu nowatorskiego, bezprecedensowego charakteru, ale są też efektem przeobrażeń osobowościowych, które stały się wtórnie największą siłą napędową współczesnego chińskiego rozwoju. Ciekawe, że tego aspektu chińskich przeobrażeń nikt – jak dotąd – nie zauważył. I choć Chiny są ciągle jeszcze krajem ograniczonego funkcjonowania tradycyjnie pojmowanych praw człowieka, to już dziś stworzyły dla ich kreowania i dynamicznego rozwijania głębokie, generalne przesłanki w postaci powszechnie rozwiniętej i dalej dynamicznie rozwijającej się identyfikacji narodowej i szczególnego modelu osobowości, w dużej mierze z takiej inspiracji zrodzonej. Natomiast dodatkowe przesłanki dynamicznych przeobrażeń osobowościowych w Chinach tworzy powolne, ale skuteczne wyrównanie dysproporcji z rozwiniętymi krajami współczesnego świata w zakresie poziomu życia szerokich kręgów ludzi pracy.

8. KONKLUZJE I REKOMENDACJE

1. Świat współczesny znajduje się na niebezpiecznym zakręcie dziejowym. Najgorsze jest to, że samoświadomość tego zakrętu jest bardzo ograniczona. Rozpoznanie jego dramatyczności pozostaje głęboko w tyle w stosunku do potrzeb społecznych w tym zakresie. Uwaga współczesnego świata skoncentrowana jest raczej na „pełzającym” kryzysie gospodarczym, którego źródła są słabo rozpoznawalne a proponowana terapia pozostaje w sprzeczności z rzeczywistymi możliwościami przezwyciężenia go. Łatwiej też opisujemy różne negatywne zjawiska współczesnego świata, niż potrafimy głębiej zdiagnozować ich źródła i zaplanować odpowiednią terapię. Tymczasem jako ludzkość pogrążamy się w sytuację, która grozi rodzajowi ludzkiemu potężną katastrofą. Brak rozpoznania nadchodzącej klęski powoduje, że szeroki nawet zakres upowszechnionego wykształcenia, w tym wyższych jego rodzajów nie rodzi tym samym zdolności do powszechnego udziału w tym rozpoznaniu nadchodzącej katastrofy i rozwijania wiedzy i motywacji skutecznej terapii służącej jej zapobiegnięciu. Moja skromna książeczka[22] sygnalizująca wspomniane zagrożenia – choć

bezpłatnie udostępniona internetowo przez „Przegląd Socjalistyczny” została przeczytana przez parę tysięcy odbiorców, ale szerszego echa nie wywołała. A szkoda, bo sygnalizowała czekające ludzkość dramaty, szczególnie dotkliwe dla młodego pokolenia.

2. Najważniejszym, najbardziej podstawowym „polem”, które zadecyduje o zagrożeniach w rozwoju ludzkości są zmiany zachodzące w modelu współczesnego człowieka, a ściślej: pogłębiające naruszenie harmonii między jego orientacją na indywidualny, krótkotrwały głównie ekonomiczny i prestiżowy sukces, oparty też na szansie coraz pełniejszego, prostego użycia a zanikającym dążeniem człowieka do osiągania sukcesu zbiorowego opartego o głębokie uspołecznienie jednostki ludzkiej, posiadającej faktycznie takie zinternalizowane ogólnoludzkie wartości, jak identyfikacja narodowa, połączona z identyfikacją ważnych celów człowieka globalnego realizowanym w długim dystansie czasu (choćby w odbudowie naruszanego głęboko i w sposób groźny dla rodzaju ludzkiego środowiska naturalnego). Innymi słowy wszystko, co dotyczy problemów tak ważnych dla gospodarki, polityki, albo zostanie podporządkowane konieczności zahamowania negatywnych zjawisk narastających w globalnym społeczeństwie ludzkim w dziedzinie osobowości człowieka, albo staniemy jako ludzkość w obliczu samozagłady.

3. Ludzkość nie może dalej (świadomie czy nieświadomie) powierzyć decydowania o swoich losach wąskiej grupie społecznej, która skoncentrowała w swoich rękach ogromna ilość bogactw, dającą im przewagę nad ponad siedmiomiliardową współczesną globalną społecznością. Ludzkość musi wykształcić instrumenty efektywnej społecznej kontroli nad wspomnianą grupą, która dziś samowolnie decyduje o jej losach.

4. Światu współczesnemu jest potrzebny dlatego dziś światowy parlament i światowy rząd, który spowoduje, że w nadchodzących dziesięcioleciach o losach świata decydować będą interesy miliardów ludzi z wszystkich jego części a nie wąska grupa

potentatów koncentrujących w sposób nieprawdopodobny w swoich rękach potężne bogactwa i inne instrumenty władzy nad ponad siedmioro miliardową, globalną ludzkością.

5. Świat globalny wymaga głębokich reform. Posiada on techniczne i materialne warunki, aby nie było na naszym globie ani głodu, bezrobocia ani masowego wykluczenia, dyskryminacji, jaskrawych dysproporcji społecznych, brutalnych manipulacji, całych rejonów analfabetyzmu. Jednakże zmiana tego stanu rzeczy może tylko nastąpić wtedy, kiedy ponad siedmiomiliardowa ludność naszej planety weźmie swe losy we własne ręce. Zwłaszcza, gdy dokona tego młode pokolenie globalnej ludzkości. Nie jest łatwo ani prosto doprowadzić do takiej generalnej zmiany sytuacji. Potężne siły są temu przeciwne, ale mimo to, jest to możliwe. Warto sobie to uświadomić a zwłaszcza o tym pamiętać. Szczególnie zaś wyciągać z tego znaczące wnioski.

Autor: Wojciech Pomykało

Źródło: [Przegląd Socjalistyczny](#)

O AUTORZE

Wojciech Pomykało – prof. dr hab. wybitny pedagog, działacz społeczny, prezes Fundacji Innowacja.

PRZYPISY

[1] Referat wygłoszony na VI Międzynarodowej Konferencji Naukowej odbywającej się w Sejmie RP. 9-11 kwietnia 2014 r. poświęconej modelowi ochrony praw człowieka: europejskiemu i amerykańskiemu (aksjologia-instytucje-efektywność) zorganizowanej przez Instytut Ekonomii i Prawa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Zarząd Główny Stowarzyszenia Parlamentarzystów Polskich, przy współpracy Komisji Spraw Zagranicznych Senatu RP.

[2] Arthur S. Reber „Słownik Psychologii”. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2000r.

[3] Włodzimierz Szewczuk „Podstawy psychologii” Wydawnictwo Fundacji Innowacja, Warszawa 2005r.

[4] Wojciech Pomykało „O mądrości, światopoglądzie i osobowości” Wydawnictwo Fundacji Innowacja. Warszawa 2003 r.

[5] Wojciech Pomykało - „Zagrożenia realizacji praw człowieka w rozwiniętych kapitalistycznych społeczeństwach konsumpcyjnych”/W/”Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania”. Wydawnictwo Sejmowe i OWG. Warszawa 2014 r., str. 247-261.

[6] Bernard Russel „Szkice o tolerancji” Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 1956 r.

[7] Aleksander Mikołajewicz Jakowlew urodzony w 1926 r. Uznany nawet w „Wikipedii” za pomysłodawcę radzieckiej reformy polityczno-gospodarczej, był wieloletnim działaczem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przejściowo ambasadorem ZSRR w Kanadzie. A.M Jakowlew został za „karę” pozbawiony stanowiska w KC KPZR i wysłany do Kanady nie na skutek działania sił nacjonalistycznych i antysemickich a w efekcie wielkiego, intelektualnego sporu na temat treści jego artykułu opublikowanego w „Prawdzie”, w którym odsądzał od czci i wiary dwóch czołowych uczonych rosyjskich (literaturoznawców) Jerszowa i Chwatowa za to, że domagali się oni doceniania patriotyzmu narodu rosyjskiego i innych narodów i nietraktowania go jako zjawiska podejrzanego, przeciwnego internacjonalizmowi natomiast jako wartości bez odwołania do której nie ma szans wykreować w ZSSR uspołecznionego człowieka. W sporze tym wzięło udział wiele osób w tym mój przyjaciel Michał Szołochow, wielu weteranów wojny ojczyźnianej, czołówka marszałków i generałów radzieckich. Książka Jerszowa i Chwatowa wywołująca wspomniany spór ukazała się w Polsce.

[8] Michaił Siergiejewicz Gorbaczow ur. 1931 r. Od 1985 główny przywódca KPZR i ZSRR, najważniejszy „grabarz” radzieckiej

hybrydy ustrojowej. Postać do dziś ogromnie kontrowersyjna, cisząca się sympatią i poparciem na Zachodzie, ale znienawidzona we własnym kraju i narodzie.

[9] Witold Kieżun „Patologia transformacji”, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012 r.

[10] Roczniki Statystyczne GUS z lat 1962-2005

[11] Najpełniejsza charakterystykę współczesnego, kapitalistycznego społeczeństwa konsumpcyjnego prezentuje książka Richarda H. Robbins'a „Globalne problemy a kultura kapitalizmu”, Wydawnictwo „Pro Publiko”, Poznań 2005 r.

[12] Wojciech Pomykało – Zagrożenia... op cit.

[13] Witold Kieżun op.cit.

[14] „Grzegorz W. Kołodko i ćwierćwiecze transformacji” redakcja naukowa Paweł Kozłowski i Marcin Wojtasik-Kotlarski. Wydawnictwo Naukowe „Scholar”. Warszawa 2014 r.

[15] O pozbawieniu natomiast narodu polskiego w tym czasie jego przemysłu najpełniej i najbardziej kompetentnie piszą: Andrzej Karpiński, Stanisław Paradysz, Paweł Soroka, Wiesław Żółkowski w książce „Jak powstawały i jak upadły zakłady przemysłowe w Polsce” Wydawnictwo „Muza” Warszawa 2013 r.

[16] Z innych powodów niż autor tego referatu uznaje, za nadużycie naukowe stosowanie terminu „komunizm” dla definiowania ustroju PRL, zwłaszcza w po 1956 r. wybitny polski uczony- humanista prof. Andrzej Walicki. por. Andrzej Walicki „Od projektu komunistycznego do neoliberalnej utopii”. Biblioteka Kuźnicy. Universitas – Polska Akademia Nauk. Kraków 2013 r.

[17] Andrzej Janowski „Transformacja oświaty w latach 1989-2004” [W]: „Polska transformacja ustrojowa. Próba dyskursu, zarys perspektyw”. Wydawnictwo Fundacja Innowacja i Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna. Warszawa 2004 r., str.

190-214.

[18] W wydanej pod moją naukową redakcją w 1995 ,jedynej po dziś dzień w Polsce „Encyklopedii Biznesu” zamieściłem -obok prezentacji jej zawartości w języku angielskim, rosyjskim, niemieckim -też streszczenie w języku chińskim co wywołało w części polskiego środowiska naukowego nie tylko zdziwienie ale posądzanie mnie przynajmniej o ekscentryzm jeśli nie o zwykłą głupotę. Natomiast było to wyrazem z mojej strony prawidłowego przewidywania nadchodzących wydarzeń. Sądzę, że z moimi przewidywaniami dotyczącymi przyszłego rozkwitu w Chinach szerokiego zakresu praw człowieka będzie podobnie. Por. „Encyklopedia Biznesu” Wydawnictwo Fundacja Innowacja Warszawa 1995 r.

[19] Solidną wiedzę o chińskich przemianach przyniosła polskiemu czytelnikowi książka wybitnego polskiego uczonego prof. dr hab. członka PAN, Henryka Chołaja „Powrót olbrzyma w zglobalizowanym świecie”, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, 2011 r.

[20] Temat ten szeroko rozwinął na naukowej konferencji zorganizowanej w Warszawie uznawany w Chinach za czołowego konfucjanistę prof. Wang Deyou – mój przyjaciel, wieloletni zastępca redaktora naczelnego „Wielkiej Encyklopedii Chin”. Por. „Chiny w globalnym świecie”. Wydawnictwo Fundacji Innowacja, 2005 r.

[21] Szerzej na te tematy w dokumentach z trzeciego plenarnego posiedzenia KC KPCh odbytego po XVIII Zjeździe Komunistycznej Partii Chin. Wydawnictwo „Kto jest kim”, Warszawa 2014 r.

[22] Wojciech Pomykało „Rok 2050”, Wydawnictwo Fundacji Innowacja, Warszawa 2014 r.